

# CZYSTOŚĆ

Dwutygodnik bezpartyjny, poświęcony sprawom zwalczania prostytucji i nierządu

*Czystość myśli, uczuć i czynów naszym hasłem.*

*Odrodzenie jednostek i narodu przez czyste życie — naszym celem.*

Prenumerata roczna wynosi 4 kor., z przesyłką 4 kor. 70 hal., półrocznie 2 kor., z przesyłką 2 kor. 35 hal. Cena tego numeru 20 hal.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, Sławkowska 24.

Ekspedycya główna w księgarni G. Gebethnera i S-ki w Krakowie.

Sprzedaż Nrów pojedynczych w ajencji Hopeasa i Salomonowej, Kraków, Rynek 2.

## Uczniowskie Kółka etyczne.

Zaczyna się tworzyć nowy rodzaj tajnych i ściśle konspiracyjnych (!) etycznych Kółek uczniowskich, opartych na następujących zasadach:

Wiedza nowoczesna stwierdziła, że alkohol jest trucizną i że wszystkie napoje, które go zawierają, są trucizną. Użycie wszelkich napojów alkoholowych szkodzi zdrowiu, psuje umysł, charakter i moralność człowieka, jest więc bezwzględnie szkodliwym. Nikt nie powinien używać napojów alkoholowych, to znaczy należy być abstynentami, t. j. zupełnie wstrzemięźliwymi od tej trucizny. Wytwarzanie i sprzedaż napojów alkoholowych powinny być ograniczone do celów aptecznych.

Palenie tytoniu jest bezwzględnie szkodliwym. Nikt nie powinien palić, t. j. należy zachowywać zupełną wstrzemięźliwość od palenia tytoniu, czy to w postaci papierosów, czy cygar, czy też w fajce. Wytwarzanie i użycie papierosów i cygar, tytoniu do zażywania, żucia lub palenia — powinny być wzbronione.

Zupełne wstrzymanie się od stosunków płciowych jest zarówno możliwe dla obu płci pod warunkiem prowadzenia higienicznego życia, pozbawionego pokus i zmysłowych flirtów. Dla obu płci są równe prawa moralne. Wiedza nie zna chorób wynikających z wstrzemięźliwości płciowej. Nierząd, rozpusta samotna, oraz dorywcze stosunki płciowe są szkodliwe dla zdrowia umysłowego i cielesnego. Stosunki płciowe mają za swój cel obiektywny wytwarzanie potomstwa i są właściwe tylko w małżeństwie, opartem na pożyciu rodzinnem, na prawdziwej miłości i na szacunku wzajemnym.

Najważniejszą podwaliną życia etycznego jest — prawda, prawda w mowie i uczynkach. Główną podstawą odrodzenia mo-

ralnego jednostki jest abstynencya od kłamstwa. Trzeba mieć odwagę powiedzieć prawdę i wysłuchać prawdę. Abstynencya od kłamstwa podnosi wysoko godność osobistą człowieka, daje mu tę jasność promienną, której zaćmić nie może ani nalatujący postrach i upokorzenie, ani przyznanie się do błędu i grzechu, ani śmieszność położenia, ani kpina lub szyderstwo otoczenia.

Zasadą obywatelskiej działalności człowieka powinna być wysoka etyczność i bezpartyjność.

Kto potrafi przez cały rok stosować się ściśle do powyższych zasad i zdecyduje się po upływie roku przez całe swe życie podług nich postępować, ten zdobywa złote ostrogi i pas rycerski (w symbolicznym sensie) do walki o najwyższe ideały.

## ŻYCIE PŁCIOWE WARSZAWSKIEJ MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ

WEDŁUG ANKIETY Z ROKU 1903.

opracowali: Tadeusz J. Łazowski i Konrad Siwicki (stud. wydz. lekar. Uniw. Warsz.).

(Ciąg dalszy).

### ROZDZIAŁ II.<sup>1)</sup>

Celem zbadania pierwszych objawów procesu dojrzewania płciowego, postawiliśmy w kwestyionariuszu pytanie: »W jakim wieku zaczęły się erekcyje i polucye, jak często te ostatnie się powtarzały i od czego to zależało«. Jak widzimy pytanie to rozpada się na kilka części — z odpowiedzi na ostatnią skorzystaliśmy już w pierwszym rozdziale naszej pracy. Na część pierwszą pytania (»W jakim wieku rozpoczęły się erekcyje i polucye«) odpowiadano rozmaicie: jedni przytoczyli tylko wiek, w którym rozpoczęły się erekcyje, drudzy — wiek, w którym miała miejsce pierwsza polucya, inni — jedną i drugą cyfrę, największa jednak część nie zaznaczyła, do którego z dwóch powyższych objawów odnieść należy datę przez nich podaną. Formalnie sądzićby należało, iż daty takie odpowiadają mniej więcej jednoczesnemu rozpoczęciu się erekcyj oraz polucyj, o wiele prawdopodobniejszym jednak wydaje się przypuszczenie, według którego miano na myśli w takich razach wyłącznie datę, w których miała

---

<sup>1)</sup> Siedem stronnic druku, na których opisane są warunki żywienia się i mieszkania studentów, opuszczamy dla braku miejsca, czytelnicy znajdą je w Nrze 4 „Przyszłości“ z b. r. i w zesz. 1 „Zdrowia“ z b. r.

miejsce pierwsza polucya, z pominięciem erekcyi. Wnioskujemy o tem, wzięwszy pod uwagę wyrazistość, charakteryzującą ukazanie się polucyi oraz tę okoliczność, że w dalszym ciągu, mówiąc o częstości symptomatów dojrzewania płciowego, przytaczano dane, mogące dotyczyć się tylko zmazań nocnych, o nich bowiem mówi wyraźnie druga część pytania (»jak często te ostatnie, t. j. polucye, powtarzały się?«). Po tych omówieniach przejdziemy do naszych cyfr. Dane, jakie posiadamy, co do rozpoczęcia się erekcyi, są nader skromne:

|                         |   |                                       |   |   |     |
|-------------------------|---|---------------------------------------|---|---|-----|
| W wieku lat             |   | 5 rozpoczęły się erekcyje w 1 wypadk. |   |   |     |
| "                       | " | 6—7                                   | " | " | 2 " |
| "                       | " | 8                                     | " | " | 1 " |
| Przed ukończeniem lat 9 |   | "                                     | " | " | 1 " |
| W wieku lat             |   | 9—10                                  | " | " | 8 " |
| "                       | " | 11                                    | " | " | 3 " |
| "                       | " | 11—12                                 | " | " | 1 " |
| "                       | " | 12                                    | " | " | 3 " |
| "                       | " | 12—13                                 | " | " | 1 " |
| "                       | " | 13                                    | " | " | 3 " |
| "                       | " | 13—14                                 | " | " | 1 " |
| "                       | " | 13—15                                 | " | " | 1 " |
| "                       | " | 14                                    | " | " | 7 " |
| "                       | " | 15                                    | " | " | 2 " |
| "                       | " | 15—16                                 | " | " | 1 " |

36

Jak widzimy, w 13-tu wypadkach erekcyje rozpoczęły się przed 11-tym rokiem życia. W jednej z odpowiedzi znajdujemy następujące słowa: »erekcyje miewam od 7-go roku (trudno określić), wywoływały je odpowiednie myśli«. Stwierdzić więc na tem miejscu musimy przejaw myśli o podkładzie erotycznym w wieku, który zwykliśmy pożytywać za wiek klasycznej naiwności i niewinności. Fakty takie świadczą zarówno o sile wpływów od zarania życia, wywołujących nadmierny rozwój instynktu płciowego, jak i o ślepotcie wychowawców, nie biorących w rachubę potęgę tych czynników i rezultatów ich działania.

Nie miało wcale polucyi 3 z badanych studentów.

Miało pierwszą polucyę w wieku lat 11 7 studentów (4)<sup>1)</sup>

" " " " " 11—12 1 " —

<sup>1)</sup> Cyfry umieszczone w nawiasach oznaczają ilość tych, którzy podając wiek rozpoczęcia się objawów dojrzewania płciowego, zaznaczyli wyraźnie, że mówią o polucyach. Dodając na zasadzie wyżej przytoczonych rozważań odpowiedzi mniej wyraźne, otrzymujemy cyfry nieumieszczone w nawiasach.

|                                    |       |           |     |
|------------------------------------|-------|-----------|-----|
| Miało pierwszą polucję w wieku lat | 11—13 | 1 student | (1) |
| "                                  | "     | 12        | 11  |
| "                                  | "     | 12—14     | 1   |
| "                                  | "     | 13—14     | 23  |
| "                                  | "     | 14        | 40  |
| "                                  | "     | 14—15     | 8   |
| "                                  | "     | 15        | 53  |
| "                                  | "     | 15—16     | 7   |
| "                                  | "     | 16        | 29  |
| "                                  | "     | 16—17     | 3   |
| "                                  | "     | 17        | 10  |
| "                                  | "     | 17—18     | 3   |
| "                                  | "     | 18        | 8   |
| "                                  | "     | 18—19     | 2   |
| "                                  | "     | 19        | 1   |
| będąc w VIII klasie                |       | 2         | —   |

210 student. (78)

Przeciętny wiek, w którym po raz pierwszy występuje polucya, według powyższych danych wynosi nieco więcej, niż 14·7<sup>1)</sup>. Około tego wieku (w roku 15-tym, 16-tym) pierwsza polucya miała miejsce mniej więcej w połowie rozpatrywanych wypadków. Najniższą granicę wieku zjawienia się polucyi stanowi wiek lat 15-stu, najwyższą lat 19-stu.

Jak widzimy, omawiane objawy dojrzewania płciowego ukazują się w okresie szybkiego wzrostu i rozwoju organizmu, dalekiego jeszcze od stanu męskiej krzepkości i równowagi. Przypuszczać należy, że ukazywałyby się one na ogół później, niż to ma miejsce, gdyby nie warunki, przyśpieszające rozwój instynktu płciowego i ostrzegające jego przejawy. Rozważając to wszystko, widzimy jasno, jak błędnym jest pogląd, któremu hołduje świadomie czy nieświadomie, dzięki brakowi wiedzy w tym względzie i sile pokus, duża część młodzieży uczniowskiej, upatrująca często w pierwszych polucjach oznaki dojrzałości fizycznej, upoważniającej do rozpoczęcia życia płciowego. W rzeczywistości pierwsze polucye stanowią dopiero przejawy dojrzewania, nie zaś zupełnej dojrzałości płciowej, mogą świadczyć o zdolności zapłodnienia, o możliwości spełniania funkcji rozrodczej, ale bynajmniej nie dowodzą, iż czynność ta może być wykony-

<sup>1)</sup> 14·75 skoro przypuścimy, iż dwóch studentów, wzmiankujących o pobycie w ostatniej klasie gimnazjum, miało podówczas lat 18. Z 77 danych, zamkniętych w nawiasach, otrzymujemy cyfrę przeciętną: 14·85.

waną bez uszczerbku dla normalnego rozwoju osobnika i gatunku. Argumenty, których celem — wrażenie umysłowi młodzieży przekonania o szkodliwości abstynencji dla dorosłego mężczyzny, że pominiemy ich zasadniczą wartość, nie mogą być stosowane do wieku poprzedzającego ostateczną dojrzałość płciową.<sup>1)</sup> Polucye o ile nie powtarzają się zbyt często (częściej niż raz na 2—3 tygodnie) stanowią objaw zupełnie normalny, nadmierna zaś ich częstość może być usunięta bez odwoływania się do szkodliwych i poniżających usług wszelkiego rodzaju prostytutcy. Poniższa tablica rzuci pewne światło na kwestyę częstego lub rzadkiego występowania polucyj:

Miewało<sup>2)</sup> zmazania nocne:

|                                                                                                                                                               |    |           |
|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----|-----------|
| Niekiedy prawie codzień . . . . .                                                                                                                             |    | } 3 stud. |
| Codzień lub bardzo rzadko . . . . .                                                                                                                           |    |           |
| Dawniej raz na parę, kilka miesięcy, niekiedy w ciągu paru dni codzień, teraz 2 razy na miesiąc . . . . .                                                     |    |           |
| Od 2-ch razy na tydzień (włącznie) do 2-ch razy na miesiąc (w tej liczbie 1 mówi o przerwach niekiedy 6—7 tygodniowych, 1 później miewał polucye co tydzień). | 18 | "         |
| W przybliżeniu co pół miesiąca . . . . .                                                                                                                      | 22 | "         |
| W przybliżeniu co 3 tygodnie . . . . .                                                                                                                        | 5  | "         |
| W przybliżeniu raz na miesiąc . . . . .                                                                                                                       | 15 | "         |
| Od 1 do 3 razy na miesiąc . . . . .                                                                                                                           | 1  | "         |
| Rzadziej niż co 1 miesiąc, częściej niż 3 miesiące (w jednym wypadku obecnie raz na miesiąc) . . . . .                                                        | 16 | "         |
| Co trzy miesiące (1), co kilka miesięcy (2) . . . . .                                                                                                         | 3  | "         |
| Kilka razy na rok . . . . .                                                                                                                                   | 2  | "         |
| Co pół roku . . . . .                                                                                                                                         | 1  | "         |
|                                                                                                                                                               |    | 86 stud.  |
| Rzadko, dość rzadko, bardzo rzadko i t. p. . . . .                                                                                                            |    | 33 stud.  |

(w tej liczbie 1 miewał polucye z początku bardzo rzadko, potem 2 razy na miesiąc, 3 poprzednio rzadko (2), bardzo rzadko (1), potem częściej (1 z nich potem 3—4 razy na tydzień), 1 w wieku lat 11—20 kilka razy na tydzień, 1 miewa polucye obecnie rzadko, 1 miewa 1—2 razy na miesiąc, w marcu i kwietniu 2—4 razy na miesiąc).

<sup>1)</sup> Przeciętnie około roku 25-go życia, zdaniem Björsterne-Björnsoon, zdobywa człowiek „pełnię rozwoju“, p. str. 22 dzieła „Hygiena skromności“ Dra Korniga, w opracowaniu Dra A. Fabiana (Warszawa 1894).

<sup>2)</sup> Pytanie 2-gie kwestyonaryusza brzmi: „...jak często się powtarzały (nie powtarzają).

|                                                                                                                                                                                                                                                                                                                           |                   |
|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-------------------|
| Często, dość często i t. p. . . . .                                                                                                                                                                                                                                                                                       | 15 stud.          |
| (w tej liczbie: 1 obecnie 3—4 razy na miesiąc i 2 razy na miesiąc i 2 razy na dobę, 1 obecnie nie często, 1 obecnie raz na miesiąc, podczas egzaminów 2 razy na tydzień 1, raz na miesiąc, 1 dwa razy na tydzień, 1 bardzo często, potem rzadziej, obecnie normalnie, 1 od lat 14 bardzo często, od 17 prawie nie miewa). |                   |
| Rozmaicie . . . . .                                                                                                                                                                                                                                                                                                       | 1 <sup>1)</sup> „ |
|                                                                                                                                                                                                                                                                                                                           | 49 stud.          |

Jak widzimy w drugiej części tablicy większość (33—49) studentów zaznacza, iż po ukazaniu się swojemu polucye zachodziły u nich na ogół rzadko. Na zasadzie cyfr, wynotowanych w I-szej części tablicy łatwo obliczyć, iż w 65 wypadkach na 86 (75·6%) polucye powtarzały się co pół miesiąca (20·9%) lub rzadziej (54·7%). Częste zmazania nocne w 18 wypadkach II-giej kategorii zależeć musiały od większej pobudliwości organizmu i zarazem większej ilości czynników podniecających.

»Pierwszą polucyę miałem podczas piśmiennego ćwiczenia w klasie«, pisze jeden z badanych studentów. Inny zaznacza: »Okolo 10-ciu lat już uczuвам popędy płciowe, a w pierwszej klasie (11 lat) miewałem polucye podczas odrabiania z natężeniem zadań klasowych lub tłumaczeń«. Fakty podane tu przez paru studentów, jakkolwiek należą do szeregu niezwykłych, stanowią rażące przykłady wpływu, jaki czynniki w rodzaju: zmęczenia umysłowego, rozmów rekreacyjnych i t. p. mogą wyrzucić przy odpowiednim usposobieniu organizmu. Ustawiczne podniecanie się przez rozmowy erotyczne z kolegami, flirt »posunięty do jak najdalszych granic«, jak się przyznaje jeden z badanych, czytanie romansów i książek pseudo-naukowych, oglądanie rycin pornograficznych i t. p., pociągając za sobą zaburzenia w procesie rozwoju i czynnościach narządów płciowych,<sup>2)</sup> prowadzi nieraz co gorsza, na drogi jednego z najpospolitszych, a bardzo zgubnych nałogów wieku młodocianego — nałogu samogwałtu. W naszej grupie studentów dało w tym względzie informacje wogóle 220; z tej liczby oddawało się onanizmowi w tym lub innym

<sup>1)</sup> O częstości polucyj w czasie obecnym tylko (jak to wyraźnie zaznaczono) podało 6 studentów: 4 razy na miesiąc 1, 1—2 razy na miesiąc 1, 2—4-ech razy na miesiąc 1, raz na miesiąc 1, co 5—7 dni 1, często 1.

<sup>2)</sup> Do zakłóceń takich należą n. p. polucye na jawie.

wieku 141 (64·09%), odpowiedzi przeczącej udzieliło 79 (35·91%). Wśród tych, którzy nie rozpoczęli normalnego życia płciowego procent onanistów jest znacznie mniejszy, bo 51·39% (38-miu na 72-óch), aniżeli wśród studentów, którzy już weszli w stosunki płciowe i pomiędzy którymi odsetek onanistów przypadkowych, czy też mniej lub więcej nałogowych wynosi 70·03% (104 na 148). Zdawałoby się na pierwszy rzut oka, że przyczyny wzmiankowanego przed chwilą zjawiska szukać należy w bogatszym, gorętszym temperamencie tych, którzy wcześniej rozpoczynają życie płciowe, w porównaniu z pozostałymi rówieśnikami. Nie należy jednak zapominać o różnicach wyrobienia etycznego poszczególnych jednostek, oraz różnicach charakteru najbliższego otoczenia, któremu one podlegają, a wreszcie o wpływie różnych czynników przypadkowych. Pozostawiając jednak tę kwestję na boku, przejdziemy do pewnych danych cyfrowych.

|                    |    |                          |   |                 |
|--------------------|----|--------------------------|---|-----------------|
| W wieku lat        | 7  | rozpoczął się onanizować | . | 1 <sup>1)</sup> |
| "                  | "  | 8                        | " | 1               |
| "                  | "  | 8—9                      | " | 1               |
| "                  | "  | 9 rozpoczęło             | " | 3               |
| "                  | "  | 10                       | " | 3               |
| "                  | "  | 11                       | " | 3               |
| "                  | "  | 12                       | " | 14              |
| Będąc w II. klasie | "  | "                        | " | 1               |
| "                  | "  | III.                     | " | 1               |
| "                  | "  | IV.                      | " | 3               |
| W wieku lat        | 13 | "                        | " | 17              |
| "                  | "  | 14                       | " | 19              |
| "                  | "  | 14—15                    | " | 3               |
| "                  | "  | 15                       | " | 14              |
| "                  | "  | 16                       | " | 12              |
| "                  | "  | 17                       | " | 5               |
| "                  | "  | 18                       | " | 4               |
| "                  | "  | 19                       | " | 2               |
| "                  | "  | 20                       | " | } 3             |
| "                  | "  | 22                       | " |                 |
| "                  | "  | 23                       | " |                 |
| "                  | "  | "                        | " |                 |
|                    |    |                          |   | 110             |

<sup>1)</sup> Przyczyny wczesnego oddawania się samogwałtowi sprowadzają się nader często do zjawisk patologicznych, nie mających nic wspólnego z rozwojem instynktu płciowego. Ankieta nie daje w tym względzie żadnych wskazówek.

Jak widzimy w większości wypadków (72 na 110—65·5%) nabywanie nałogu ma miejsce w okresie pomiędzy rokiem życia 12-tym a 16-tym. Cyfra przeciętna wynosi 14·01,<sup>1)</sup> czyli jest niższą od przeciętnego wieku rozpoczęcia się polucyi (14·75). Zestawienie wieku w którym uczestnicy ankiety oddali się po raz pierwszy onanizmowi, z wiekiem, w którym po raz pierwszy wystąpiła polucya (uczynione w 89 odpowiedziach, w których było możliwe) wykazało, że w 40 wypadkach (prawie 45%) samogwałt poprzedził ukazanie się nie wywołanych sztucznie wytrysków nasienia. W kilkunastu (13)<sup>2)</sup> innych wypadkach (z liczby owych 89-ciu) wiek, w którym miała miejsce pierwsza polucya i w którym po raz pierwszy dany osobnik oddał się onanizmowi, jest identyczny. Wracając do poprzednich 40-tu odpowiedzi, przypuszczać należy, że w tych wypadkach onanizm nie zawsze polegał na sztucznym wyprowadzaniu nasienia, że przeciwnie redukował się on często drażnienia narządów płciowych, niezdolnych jeszcze do zupełnego reagowania. Dla charakterystyki niebezpieczeństwa, jakie stanowi, podług rozpatrzonych wyżej cyfr, szerzenie się onanizmu, przytoczymy cyfry dotyczące długości okresów, podczas których badani podlegali temu nałogowi.

|                                     |                       |
|-------------------------------------|-----------------------|
| Poprzestało na 1 próbie . . . . .   | 1                     |
| „ „ paru próbach . . . . .          | 1                     |
| „ „ kilku próbach . . . . .         | 1                     |
|                                     | <u>3</u>              |
| Poprzestało na 10 próbach . . . . . | 2                     |
| „ „ kilkunastu próbach . . . . .    | 2                     |
|                                     | <u>4<sup>3)</sup></u> |

<sup>1)</sup> Skoro przypuścimy, iż ten, który zaznaczył, iż był w II. klasie, miał podówczas lat 12, był w III. klasie miał podówczas lat 13, był w klasie IV. miał podówczas lat 14.

<sup>2)</sup> Prócz wymienionych 53: 1 nie miał zupełnie dotąd polucyi.  
1 miał pierwszą polucyę w wieku lat 17—18, zaczął się onanizować w wieku lat 17  
1 „ „ „ „ „ 15, „ „ „ „ 14—15  
1 „ „ „ „ „ 14, „ „ „ „ będąc w kl. IV.  
1 „ „ „ „ „ przed r. 16, „ „ „ „ 14  
1 „ „ „ „ „ 11—13, „ „ „ „ 13

<sup>3)</sup> Ze wzmiankowanych tu studentów wszyscy należą do kategorii nie znających życia płciowego, z wyjątkiem 2 (którzy poprzestali na 10 próbach) i 1 który poprzestał na kilkunastu.

## Uprawiało onanizm:

|                                                                            | z kategori<br>nie znających<br>życia płciowego | z kategori<br>tych, którzy je<br>rozpoczęli | ogółem | procentowo |
|----------------------------------------------------------------------------|------------------------------------------------|---------------------------------------------|--------|------------|
| w ciągu jednego roku . . . . .                                             | 6                                              | 14                                          | 20     | 21.50      |
| „ 1 czy 2 lat . . . . .                                                    | —                                              | 1                                           | 1      | 1.07       |
| „ okresu dłuższego nad 1 rok, równają-<br>cego się 1½, 2, 2½ lat . . . . . | 6                                              | 16                                          | 22     | 23.87      |
| „ 3—4 lat . . . . .                                                        | 6                                              | 21                                          | 27     | 29.03      |
| „ okresu dłuższego nad 4 lata (4½ lat<br>do 11 lat) . . . . .              | —                                              | 16                                          | 16     | 17.20      |
| wyżej wzmiankowanych . . . . .                                             | 4                                              | +3                                          | +7     | 7.53       |
|                                                                            | 22                                             | 71                                          | 93     |            |

Prócz tego 1 ze zbadanych zaznacza, iż onanizował się (prze-  
ciennie raz na tydzień) od roku 14-go do 16-go życia, później w ciągu  
lat 6-ciu zaledwie kilka razy, i w roku 22-gim również kilka razy  
(ma obecnie 22 lat), inny onanizował się mając lat 14 i później 18  
do 19. Charakterystyczną jest odpowiedź niektórych studentów, nad-  
mienających, że podlegali samogwałtowi »do« pewnego wieku;<sup>1)</sup>  
wszyscy oni należą do kategorii tych, którzy rozpoczęli normalne  
życie płciowe. Nie rozpatrując odpowiedzi jeszcze mniej dokładnych,  
przejdziemy do tych, w których wyraźnie zaznaczono lub też z któ-  
rych można wnioskować (na zasadzie wyznań: leczy się, nie leczy  
się i t. p.), iż onanizm był uprawiany przez odpowiadającego do  
ostatnich czasów. Mamy takich odpowiedzi 22 (co stanowi 10.00% —  
względnie do ilości wszystkich onanistów czasowych czy znałogowa-  
nych 15.00%). Z liczby owych 22 studentów (I.) nie rozpoczęło jesz-  
cze przed chwilą udzielania odpowiedzi normalnego życia płciowego,  
2-óch (II.) zaniechało stosunków płciowych od 3 lat; 9-ciu (III.) mie-  
wa stosunki płciowe.

(I.) Z liczby pierwszych 11-tu uprawia onanizm:

od lat mniej więcej 3½ (ma lat 20) z 1½-roczną przerwą 1 \*

|                                |   |
|--------------------------------|---|
| „ „ „ „ 5 ( „ „ 20) . . . . .  | 1 |
| „ „ „ „ 6 ( „ „ 21) . . . . .  | 1 |
| „ „ „ „ 9 ( „ „ 22) . . . . .  | 1 |
| „ „ „ „ 10 ( „ „ 23) . . . . . | 1 |

<sup>1)</sup> Przed ukończeniem lat 11-stu 1, lat 13-stu 1, lat 13-stu czy 14-stu 1, lat 14-stu  
1, lat 15-stu 3, lat 17-stu 1, lat 18-stu 2, lat 18 czy 19-stu 1, lat 20-stu 1.

|                                                                                                                                |                  |
|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------------------|
| rozpoczął się onanizować będąc w kl. III. . . . .                                                                              | 1                |
| "                  "                  "                  "                  "                  IV. (ma lat 18) <sup>1)</sup> . | 1                |
| onanizował się przed 10-tym rokiem życia (ma lat 23) .                                                                         | 1                |
|                                                                                                                                | 8                |
| niewiadome . . . . .                                                                                                           | 3                |
|                                                                                                                                | 11 <sup>2)</sup> |

(II.) Z 22-óch następnych 1 uprawia onanizm od lat mniej więcej 7-miu.

(III.) Nakoniec, z liczby pozostałych 9-ciu uprawia onanizm:

|                                                                                                             |   |
|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------|---|
| od lat mniej więcej 4-ech (ma lat 19, obecnie od dwóch miesięcy nie onanizuje się i nie spółkuje) . . . . . | 1 |
| od lat mniej więcej 7 (ma lat 19) . . . . .                                                                 | 1 |
| "                  "                  "                  "                  8 ( " " 23) . . . . .           | 1 |
| "                  "                  "                  "                  9 ( " " 21) . . . . .           | 1 |
| "                  "                  "                  "                  10 ( " " 24) . . . . .          | 1 |

Dane określające częste lub mniej częste uleganie nałogowi przez onanistów dotychczasowych, mówią co następuje:

|                                                                                                 |                 |       |
|-------------------------------------------------------------------------------------------------|-----------------|-------|
| parę razy na tydzień onanizuje się . . . . .                                                    | 2               | stud. |
| raz na tydzień lub rzadziej (dawniej kilka razy na tydzień, nawet parę razy dziennie) . . . . . | 1*              | "     |
| dwa razy na miesiąc onanizuje się . . . . .                                                     | 1*              | "     |
| 1—2 " " " " " " . . . . .                                                                       | 2               | "     |
| często, bardzo często " " . . . . .                                                             | 2               | "     |
| 2—3 razy na kwartał (dawniej 1—2 razy tygodn.) .                                                | 1               | "     |
| raz na 1—3 miesięcy (w wieku lat 12, 13, 14, »dużo«) .                                          | 1               | "     |
| kilka razy na rok (od lat 12 do 15 co dwa dni) .                                                | 1               | "     |
| rzadko . . . . .                                                                                | 2               | "     |
| od roku 14-go przeciętnie codzień, potem rzadziej .                                             | 1*              | "     |
| z początku (od lat 17) 10 razy na miesiąc, obecnie rzadziej . . . . .                           | 1               | "     |
| podczas pobytu w klasie IV., V., VI. bardzo często, później coraz rzadziej . . . . .            | 1 <sup>3)</sup> | "     |

Widzimy tedy, że w wielu wypadkach wraz z zwrostem osobnika, nałóg występuje coraz rzadziej. Przykładów takich dostarczają nam również ci, którzy zerwali z nałogiem. Zdaje się tedy, iż w tych

<sup>1)</sup> Wydzieliny zaczęły się w roku 13-tym czy 14-tym.

<sup>2)</sup> Odsetek onanistów dotychczasowych wśród wstrzemięźliwych = 13·13% (13 na 99), wśród żyjących życiem płciowym: 7·44% (9 na 121).

<sup>3)</sup> W 4-ech wypadkach oznaczonych \* normalne życie płciowe nie było jeszcze zupełnie rozpoczynane.

nawet wypadkach, kiedy nałóg do późna nie daje się zupełnie wykorzystać, jest bądź co bądź lepiej opanowywany i nie przybiera form tak ostrych, jak poprzednio. Jednego z zaliczonych przez nas do kategorii onanistów dotychczasowych »onanizuje czasem kobieta w celu pobudzenia«. Student ten oddawał się dawniej samogwałtowi, jakkolwiek, jak wyznaje nałogowcem nie był. Obecnie miewa stosunki płciowe parę razy na tydzień, lub też 2—4 razy na miesiąc — zależnie od warunków. Mamy tu przykład tego, że intensywne życie płciowe nieraz nietylko nie usuwa powodów do szukania sztucznych podniet, ale przeciwnie, raczej powody te wytwarza.

Poniżej przytaczamy dane, tyjące się częstości uprawiania onanizmu przez tych studentów, których nie mogliśmy zaliczyć do liczby podlegających dotychczas nałogowi:

|                                                    |                        |
|----------------------------------------------------|------------------------|
| częściej niż co tydzień onanizowało się w ciągu    |                        |
| dłuższych lub krótszych okresów . . . . .          | 21 stud. <sup>1)</sup> |
| raz na tydzień . . . . .                           | 7 „                    |
| z tej liczby jeden po paru latach bardzo           |                        |
| rzadko (kilka razy w ciągu 6 lat i potem           |                        |
| kilka razy w roku).                                |                        |
| często, bardzo często, dość często onanizowało się |                        |
| w ciągu dłuższych lub krótszych okresów            | 10 „                   |
| (z tej liczby 4 zaznaczyło osłabienie nałogu)      |                        |
| kilka razy na miesiąc . . . . .                    | 1 „                    |
| co 1/2 miesiąca . . . . .                          | 4 „                    |
| raz na 1 miesiąc . . . . .                         | 1 „                    |
| raz na 2 miesiące . . . . .                        | 1 „                    |
| rzadko, bardzo rzadko, nie często . . . . .        | 10 „                   |
|                                                    | 55 <sup>2)</sup> stud. |

Nie wszystkie przytoczone powyżej dane są, zdaje się, wspólne: onanizowanie się codzienne mogło odbywać się zapewne

<sup>1)</sup> W tej liczbie: 1 w ciągu 5 lat onanizował się przeciętnie co 1/2 tygodnia, później w ciągu kilku lat coraz rzadziej: raz na tydzień, raz na miesiąc, w końcu raz na dwa miesiące.

1 onanizował się codziennie, potem raz na tydzień

1 „ „ „ nawet 2 razy dziennie, potem raz na 1—2 tygod.

1 „ „ „ potem raz na 1—2 tygodni.

1 „ „ 3 razy na tydzień, potem rzadziej.

Wogóle zaś 8-miu z pośród wszystkich 21 oddawało się onanizmowi w pewnych okresach codziennie, 3-ech z tej liczby wywołało niekiedy sztuczny wytrysk nasienia parę lub kilka (1) razy dziennie, jeden (poza tą liczbą) 3 razy na tydzień.

<sup>2)</sup> Z tej liczby w 10-ciu wypadkach konstatujemy osłabienie nałogu z wiekiem.

w ciągu niedługich stosunkowo okresów czasu, co też zostało zaznaczone w niektórych odpowiedziach, podczas kiedy oddawanie się nałogowi n. p. 2 razy, 1 raz na tydzień i rzadziej charakteryzuje prawdopodobnie naogół napięcie nałogu, odnośnie do dłuższych okresów czasu. Co za tem idzie, w pierwszej kategorii tylko w 16 danych można upatrywać charakterystykę niesporadycznych i wyjątkowych napadów, lecz okresów dłuższych. Zresztą, ze względu na ubóstwo materiału, od bliższej analizy omawianego symptomu zmuszeni jesteśmy wstrzymać się. Jak można wnioskować z podanych powyżej cyfr, nałóg onanizmu spotyka się najczęściej wśród młodzieży, przechodzącej okres szkoły średniej. Rozpatrzenie dokładniejszych pod tym względem odpowiedzi stwierdza, iż onanizm jest najbardziej rozpowszechniony wśród chłopców w wieku lat 14, 15 i 16-tu.

(D. c. n.)

WŁADYSŁAW KORYCKI.

## KUSZENIE

(z cyklu: „Krzyż“)

— Ojcze, ojcze mój, który jesteś w Niebiesiech i we Mnie, zanim stałeś się Mną i we mnie, Jam siłę ciała oddalić musiał, aby kielich mej duszy stał się dostojnym przeczystej Twej rosy...

I z Tobą moc ducha mam, abym rzesze odkupił. A tak podzieliłeś duszę Moją od ciała, że ciało jest jej posłusznem.

Ojcze, ojcze mój, światłością Mię okoliłeś taką, iż obaj z Tobą jesteśmy światłością wiekuistą...

Nakarmiłeś Mnie jasnością — i oto jestem jasnością.

Natchnąłeś Mnie mocą — oto jestem mocą.

I Dusza Twoja jest Moją Duszą i Duch Twój jest Moim Duchem.

Oderwałem się od prochów ziemi, i bryły tych światów Mnie nie męczą.

I unosi się Duch Mój nad niemi, aby zasiał nasionia duszne po wieki.

Ojcze, ojcze mój, królujący w Niebiesiech, ażaliż Ty Bogiem nie jesteś Jedynym, ażaliż długo jeszcze czcić bałwany swoje będą i Ciebie znać nie będą w prawdzie jasnej, jako Ja znam Ciebie?

Jak wonie myrry płynęła w Niebiosie modlitwa i stawała się coraz ogromniejszą w swym locie ku wyżom gwiezdny, mnogich światów przebijała bryły i, łącząc się z pieniem Aniołów, Świętym Duchem szła w bezbrzeżne morze Wszechmocy i Dobra.

Wszechświat był zasluchany w tej modlitwy słowa i był zapatrzone ogniewemi oczyma słońce w Mistrza.

A On wychudłe dłonie ku Niebiosom podnosił i kładł je tak jak lilje na promieniach słońca.

I wszystko zaczarowała modlitwa. Pustynia stała głucha, niema i martwa — i tylko z cichym jękiem błagalnym kamiennne ręce gór płowych podnosiła ku Niebu.

I stał na niej Odkupiciel, jako jedyny żywy kwiat, a u wielkiej jego postaci, jakby żebrząc zbawienia, kładły się kamienne jej grzbiety.

A Mistrz Swe oczy, jak gwiazdy, kładł na Niebiosach, i z oczu jego płynęły łzy i staczały się jak perły po kamieniach.

I mijały dnie pod jarzącą się bramą złotego słońca, które tu patrzyło na chwiejącą się lilję Jego ciała, na alabastrową twarz, pełną cichej rzewności, taką właśnie, jaką ma poranek majowy, gdy w rosach, niezapominajkach, łkaniach słowiczych podnosi ufną twarz ku Niebu, pełen otuchy, rozmiłowania, nadziei, roztęsknienia i uroczej w samym sobie znalezionej pociechy.

A słońca promienie jakoby mocowały się z promieniami Jego duszy i gaszone były większą jasnością Jego promieni, które szły daleko we Wszechświat i nie gasły nigdzie po drodze.

Przepaściste i otchłanne noce rozwiewały nad nim czarne swoje płaszcze, a srebrne gwiazdy jako owiec stada zapatrzone były w Jego Moc, w kielich Jego Ducha, pełen wonnych balsamów zbawienia.

I pierzchały noce prędko i znowu jasne dnie dzwoniły złotem, błyszczały światłością drżącą, migotliwą, unaszażące się jako złote wody ku górze, ku Niebu, rozstępujące się przed Nawą Jego Ducha.

I oto świst skrzydeł słyhać i łopotanie. Leci gołębnica i ziarnko roślinne Mistrzowi podaje.

— Błogosławionym bądź, ptaku niewinny, miłosierny i cichy, żeś nie z przemocy i gwałtu powstał, a niesiesz na sobie i przemoc gwałt — rzekł Mistrz — Ty będziesz znakiem Ducha Świętego, tam bowiem Duch Święty jest, gdzie ofiara.

A niech przeklętym będzie duch przemocy na wieki.

Łopocząc skrzydłami radośnie, odleciał ptak błogosławiony, nurzając się w słońca promieniach i śnieżąc się smugą jasną wśród Nieba przestworza.

I stało się oblicze Mistrza podobne do twarzy dziecka, było ciche, radosne i jasne.

Aż oto nagle twarz ta przejasna okrywa się smutkiem, jak dzień pogodny, kiedy się chmurą zakryje.

Powoli, leniwo kołysząc cielskiem płowem, sunie przez pustynię lew. Grzywa mu się zjeżyła i stoi jak korona złota, a z pod niej patrzą straszliwe oczy i biją dokoła siebie wszystko jakąś mocą królewską i niepokonaną.

Lew zbliża się do Mistrza i u stóp Jego kładzie zamordowane zwierzę.

I rzekł Mistrz:

— Bądź przeklęty, królu gwałtowników, albowiem i Mnie do gwałtu nakłaniasz!

Z rykiem umknął lew.

Poczem, jako płomienny kwiat piekielny, na miejscu tem wykwitła niewiasta naga, węzowemi skrętami czarnych opleciona włosów, ze śnieżną białością ciała i błyskawicami w oczach.

— Pójdź do mnie, Twoją jestem! — szeptała niby szmer fontanny.

Z wyrzutem bolesnym patrzył Mistrz.

— Pojdź do mnie! Ukoisz Twoje pragnienia i bóle, ducha i ciało nasycisz we mnie i przezemnie, oczyścisz się, spotężniejesz przeze mnie. Połową tylko jesteś — ze mną całością się staniesz. Twój ojciec posłał mnie, abyś się dłużej nie męczył i ze mną razem szedł przez ziemię na Niebiosą. Bowiem sam uschniesz, jako drzewo przeklęte, płodu nie dające. A Ojciec Twój rozkazał: Płodźcie się i rozmnażajcie! A gdy rozkazu tego nie usłuchasz, przeklętym będziesz... — mówiła niewiasta, płonąc ciałem, jako pochodnia piekielna.

Oczy Mistrza zabłysły groźnie.

— Precz odemnie! A za to, że ducha Mojego spopielić chciałaś, żeć chciała z Boga człowieka uczynić — bądź przeklęta!

I zatrząsł pustynią dziki śmiech szyderczy, straszny, jak huragan.

Zjawa rozwiała się. Stał się nowy dziw — stanął przed Mistrzem człowiek.

Z oczu jego sine światła się łały, łączyła się w nim dziwnie siła lwa z pięknością kobiety.

— Wzywałeś mię — i oto jestem... — huknął jak piorun. — Wszystko dokoła, na czem twe oko spocznie, Twojem będzie, jeno mi się pokłoń.

Pustynia dygotała z przestachu, i długo drgały jej kamienne grzbiety.

— Ojciec Twój Niebieski przysłał mnie do Ciebie, abyś się Jemu pokłonił we mnie... — huczał straszliwy człowiek głosem trąb jerychońskich.

Mistrz ze wzgardą potrząsnął głową i rzekł:

— W Imię Ojca Mojego mówię tobie — idź odemnie!

Pustynia drżała jakby od mnogich jeźdźców tententu, i było słyhać wielki szum i łopot skrzydeł jakby jakichś wielkich ptaków.

A człowiek mówił:

— Ja ci się pokłonię pierwszy, a Ty mi pokłon oddasz. Słuchaj, ja skłamałem przed chwilą. Ni ojca Twojego ni Nieba nie masz. Patrz — oto gwiazdy, oto wszystek świat, jako i ziemia i wszystko — podobne. A duchem jest ciążenie tych światów. I Ty — Bóg — jako człowiek i jam — bóg. Sojusz zawrzyjmy, a obaj mocni w sojuszu, będziemy mocniejsi jeszcze. I któż jest Twój ojciec? Jest że kształt Jego widomy, szaleńcze? Ciało, głowę masz głodem osłabioną i mąjaczysz. Posłuchaj, i ja — szalony. Powiem ci największe szaleństwo, a które jest taką prawdą, jak ta, iż mnie tu widzisz. Oto — ziemię tę całą ci oddam, jeśli padłszy pokłonisz się mnie. Milczysz? Powiem ci, ktom jest. Jestem widowym znakiem tego, który z Bogiem walczył. Jam jest bóg materii, potężny jak i On. Na jeden z mych światów, na ziemię zeszedłeś, w ciało się ubrałeś — moim przeto jesteś. Chciałeś się ucieleśnić we mnie i w moc moją popadłeś.

Milczysz? Pokłoń mi się! A jeżeli nie uczynisz tego, patrz, oto — co z ciałem Twojem uczynię, bowiem ono w mojej jest mocy.

I tu Zbawiciel ujrzał przyszłą swoją mękę.

— Chcesz, to odwołam siepaczy, ale mi się pokłoń!

I stał się dziw. Zdawało się, iż Mistrz ciało zostawił i stoi oto jako ogromny słup słoneczny od ziemi do gwiazd.

— Jać mówię Tobie, szatanie, ciało to wziąłem, by innych zbawić. Męcz Mnie, męcz ciało Moje, ale Ducha Mego nie zabijesz. Patrz, oto co z męki mojej wyrośnie...

I nagle ziemia pokryła się krzyżami, dzwony biły, ludy modliły się... wieżyce kościelne strzelały ku Niebu.

— Patrz, przez te drogi moje ludzie odejdą od ciebie!

Ziemia zaczęła dygotać. Zdawało się, że gwiazdy uderzają w gwiazdy, chcąc się zmódrz.

— A teraz Ty patrz! — Słyhać było krzyk, który rwał się głosem tysiąca surm tryumfalnych.

I jęła ziemia huczeć mordem, straszliwy ryk armat rozdzierał powietrze i głużył dźwięk kajdan, chychot lupanarów... trupy ludzkie leżały nagie i nieopogrzebane...

— Cha, cha! Ty ich odkupisz... A oni w Imię Twoje czynić to będą! Ty ich odkupisz? Ja wszędzie zwyciężę. Na tronie Twego pomazańca usiądę, jako papież Borgia. A ty mówisz, że tej opoki bramy nie przemogą piekiel...

Pokłoń mi się, szaleńcze!

I padł grom wielki, jakby Wszechświat w kawały się walił...

A gdy się uciszyło przed Mistrzem nie było nikogo.

Wybladłą twarz ku Niebu obrócił, cienie rąk uniósł ku górze.  
Oczy jego nalały się światłością i jako dwa słońca, płynęły zgodnie  
po Niebios błękitach...

W górze, wysoka, śnieżnoskrzydła ważyła się gołębica.

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

„Kosyniery“. Istnieje projekt założenia Towarzystwa politycznego pod nazwą „Kosyniery“, którego organizacja i cele wyrażone są już nazwą samą. Jego działalność ma być oparta na sile charakteru, na podniosłości etycznej członków, w pierwszym rzędzie na prowadzeniu życia czystych obywateli. Zadaniem „Kosynierów“ wprowadzenie czystej, etycznej polityki bezpartyjnej w realną rzeczywistość. — Wyjaśnienia dotyczące tego Towarzystwa otrzymać można w redakcji „Czystości“.

„Przystani“. W Warszawie istnieje od roku przytułek dla upadłych kobiet pod nazwą powyższą. Dowiadujemy się z pewnego źródła, że przytułek rozwija się pod względem moralnym i dziewcząt zawsze jest do 20. W „Przystani“ mieszka dozorczyń i jej pomocnica, dobra szwaczka. Z finansami ogromnie kruczo. „Ochrona kobiet“ odmawia subsydyum. W ostatnich czasach kasę zasilili 50 rs., zebrane w Krakowie na odczycie p. Przewońskiej, przewiezione przez p. Ch. — Dwie dziewczyny w „Przystani“ ukończyły z bardzo dobrym wynikiem kurs pralniany, jedna pracuje u rękawicznika, jedna pojechała do obowiązków do Rosyi. Kilka uspokojonych powróciło do rodziców. — W Galicyi daje się dotkliwie uczuć brak takiej „Przystani“.

„Ethos“ lwowski, po zatwierdzeniu statutu przez Namiestnictwo 6 lutego b. r., rozpoczął szereg wydawnictw. Jako Nr 1 pojawił się statut z przedmową drukowaną w Nrze 18 „Czystości“. Cena 10 hal. Nrem 2-gim wydawnictwa będzie odczyt J. Mizerówny, drukowany w Nrze 19 „Czystości“. Towarzystwo z ochotą udziela informacji w zakresie swej działalności, adresować należy: Towarzystwo „Ethos“, Uniwersytet, Lwów.

Wicesekretaryat Ligi austriackiej dla zwalczania handlu dziewczętami został utworzony w Krakowie. Adres: wicesekr. Dr Augustyn Wróblewski, Sławkowska 24.

---

Na fundusz prasowy „Czystości“ złożyli: p. P. 10 gr. — p. Wacław Popiel 20 kor. — aa w Zurichu 4 kor. 76 gr. — p. Alina Glass 2 kor. 10 gr.

---

Redaktor i wydawca: Dr. Augustyn Wróblewski. — Czcionkami drukarni Literackiej w Krakowie.